

Piotr Szybowicz

Udział szachistów bydgoskich w mistrzostwach Polski mężczyzn w latach 1926-2014

słowa kluczowe: szachy, mistrzostwa Polski, Bydgoszcz

Wprowadzenie

W latach 1926-2014 odbyło się 71 finałów indywidualnych mistrzostw Polski mężczyzn, czyli najważniejszych turniejów krajowych. Zawody miały na celu wyłonienie najsilniejszego szachisty w Polsce. Dodatkowo na podstawie uzyskanych rezultatów powoływano kadrę narodową, a spośród niej także kadrę olimpijską.

Na przestrzeni dwudziestolecia międzywojennego rozegrano jedynie cztery tego typu imprezy. Pierwsze zawody zorganizowano w Warszawie w 1926 roku, kolejne w Łodzi w 1927 roku, w Warszawie w 1935 roku i w Juracie w 1937 roku (jedyne raz w obsadzie międzynarodowej). Minimalna liczba tego typu zawodów spowodowana była między innymi trudnościami finansowymi powstałego dopiero w 1926 roku Polskiego Związku Szachowego, szczególnie w okresie Wielkiego Kryzysu Gospodarczego. Wówczas nie odbyły się ani jedno mistrzostwa. Na kolejne MP przyszło czekać do 1946 roku z powodu trwania II wojny światowej. Od tego czasu championat Polski rozgrywano już rokrocznie (wyjątkiem był tu rok 1958).

Liczba uczestników finałów wynosiła najczęściej od 14 do 16 zawodników. Grano w przeważającej większości przypadków z wykorzystaniem systemu kołowego (każdy z uczestników rozgrywał partię z pozostałymi finalistami). Do wyjątków należały lata 1975-1977, 1979, 2010-2014 (9 finałów), gdy championat rozgrywano, posługując się systemem szwajcarskim z udziałem znacznie większej liczby adeptów królewskiej gry (90 szachistów w 1975 roku). Prawo do gry ustalał PZSzach. W ciągu całego badanego okresu regulamin rozgrywek podlegał nieustannym zmianom. Generalnie dopuszczano do turnieju określoną liczbę

czółówki w tabeli z poprzednich mistrzostw lub w roku olimpijskim z ostatniej olimpiady. Przeprowadzono eliminacje mające status półfinałów, powoływano także na podstawie uzyskanych rezultatów rankingowych w systemie ELO oraz z nominacji PZSZach.

Analiza problemu

Do startów poddanych analizie w pierwszym rzędzie autor zaliczy te, w których dani zawodnicy reprezentowali kluby bydgoskie. Dodatkowo w części opisowej zostaną uwzględnieni także ci, którzy z rozmaitych przyczyn zmieniali barwy klubowe, występując pod szyldem innych związków, będąc cały czas mieszkańcami Bydgoszczy. Wreszcie przedstawione będą starty tych spośród finalistów, których kariera szachowa przebiegała w pewnym okresie w mieście, ale różne okoliczności sprawiły, iż zmienili miejsce zamieszkania, co oznaczało często automatyczny akces do nowego związku i klubu. Szczegółowe rezultaty uczestników mistrzostw Polski reprezentujących Bydgoszcz na przestrzeni badanego okresu przedstawia poniższa tabela. W nawiasach autor umieścił szachistów, którzy w danym finale nie występowali w barwach klubów miasta nad Brdą. Ogółem sklasyfikowano 15 zawodników.

Wykaz zawodników reprezentujących kluby bydgoskie w finałach mistrzostw Polski mężczyzn w latach 1926-2014

Nr	Rok	Zawodnik		Miejsca			
1	1926						
2	1927						
3	1935						
4	1937						
5	1946	[Sergiusz Czerniakow]	[Alfred Czarnota]	9	20		
6	1948	Henryk Szapiel	[Sergiusz Czerniakow]	4	20		
7	1949	Henryk Szapiel	Antoni Jurkiewicz	10	13		
8	1950	Henryk Szapiel	[Alfred Czarnota]	10	12		
9	1951	Henryk Szapiel		3			
10	1952	Henryk Szapiel		4			
11	1953	Henryk Szapiel		2			
12	1954						
13	1955	Jerzy Bratoszewski		10			
14	1956						
15	1957						

16	1959						
17	1960						
18	1961						
19	1962						
20	1963						
21	1964						
22	1965						
23	1966	[Jerzy Lewi]			16		
24	1967						
25	1968	[Jerzy Lewi]			4		
26	1969	[Jerzy Lewi]			1		
27	1970						
28	1971	Jerzy Pokojowczyk			12		
29	1972						
30	1973	Andrzej Maciejewski			2		
31	1974	Jerzy Pokojowczyk	Andrzej Maciejewski		7	12	
32	1975	Andrzej Maciejewski	Julian Gralka	[Wiesław Czerniakow]	10	34	36
		Jan Rogalewicz			81		
33	1976	Jerzy Pokojowczyk	Andrzej Maciejewski	Grzegorz Chrapkowski	2	11	25
		Julian Gralka	Wiesław Czerniakow	Waldemar Hanasz	46	50	51
		Waldemar Jagodziński			58		
34	1977	Julian Gralka	Jerzy Pokojowczyk	Andrzej Maciejewski	18	19	29
		Włodzimierz Kruszyński	[Jerzy Konikowski]		34	50	
35	1978	Julian Gralka	Włodzimierz Kruszyński	Jerzy Pokojowczyk	11	14	18
36	1979	Włodzimierz Kruszyński	Jerzy Pokojowczyk	Andrzej Maciejewski	3	11	12
		[Jerzy Konikowski]	Julian Gralka		28	41	
37	1980	Jerzy Pokojowczyk	Andrzej Maciejewski	Włodzimierz Kruszyński	7	12	16
38	1981	Jerzy Pokojowczyk			3		

39	1982	Jerzy Pokojowczyk	Andrzej Maciejewski		12	14	
40	1983						
41	1984	Jerzy Pokojowczyk	[Krzysztof Żołnierowicz]		8	15	
42	1985	Jerzy Pokojowczyk	[Krzysztof Żołnierowicz]		10	11	
43	1986	Jerzy Pokojowczyk			12		
44	1987						
45	1988	Adam Kujawski			14		
46	1989	[Krzysztof Żołnierowicz]			16		
47	1990	[Krzysztof Żołnierowicz]			9		
48	1991						
49	1992	[Andrzej Maciejewski]			7		
50	1993	[Andrzej Maciejewski]	Robert Ciemniak		12	13	
51	1994						
52	1995						
53	1996						
54	1997						
55	1998						
56	1999						
57	2000						
58	2001						
59	2002						
60	2003						
61	2004						
62	2005						
63	2006						
64	2007						
65	2008						
66	2009						
67	2010						
68	2011						
69	2012						
70	2013	Łukasz Licznarski			24		
71	2014						

Indywidualnie najwięcej startów zaliczył Jerzy Pokojowczyk, który brał udział w mistrzostwach 12 razy, reprezentując bydgoskie kluby „Łączność” i „Chemik”. 8 startów ma na swoim koncie Andrzej Maciejewski, grający w tych samych klubach co rekordzista klasyfikacji. Bydgoszczanin dwukrotnie występował także w barwach „Spartakusa” Jelenia Góra. Trzecie miejsce pod względem liczby udziałów w championacie kraju zajął mieszkaniec Piły – zawodnik „Spójni” Henryk Szapiel, który wystąpił w MP 6 razy. Julian Gralka, szachista „Łączności” i „Formetu”, brał udział w omawianych zawodach pięciokrotnie. Włodzimierz Kruszyński po opuszczeniu „Pocztowca” Poznań reprezentował „Łączność” Bydgoszcz na 4 turniejach o mistrzostwo Polski, po czym przeniósł się do „Górnika 09” Myslowice (łącznie w finałach MP startował 9 razy).

Po zbadaniu przynależności miejskiej klubów, w których grali finaliści, na tle całego województwa (pomorskiego, bydgoskiego, łącznie bydgoskiego, toruńskiego i wrocławskiego oraz kujawsko-pomorskiego) wyłania się obraz zdecydowanej dominacji Bydgoszczy. Na 23 uczestników mistrzostw Polski 15 reprezentowało stowarzyszenia wyżej wymienionego miasta. Pozostałych 8 zawodników broniło barw innych klubów: Sergiusz Czerniakow – „Kolejarza” Toruń (1946, 1948), m. Adam Borchardt – „Kolejarza” Toruń, „Elektryka” Toruń (1956, 1975-1977), m. Kacper Drozdowski (2013) i Radosław Gajek (2013) – „Rotmistrza” Grudziądz. Chojniczanie Jan Kiedrowicz startował w finale MP pod barwami „Gedanii” Gdańsk (1983). Jako osobne zagadnienie można zaliczyć występy zawodników niezwiązanych z regionem, a występujących pod barwami „Baszty” Żnin. Finalistami MP było 4 tego typu szachistów: m. Paweł Jaracz (2011-2013), m. Mirosław Grabarczyk (2013-2014), m. Bartłomiej Heberla (2014) i m. Marcin Krysztofiak (2011, 2014)¹.

Z obliczeń przynależności klubowej finalistów wynika, iż najczęściej szachistów grało w bydgoskiej Łączności (9 szachistów – 29 startów). Dalsze miejsca zajmują: „Spójnia” Bydgoszcz (2–7), „Formet” Bydgoszcz (3–4) i „Chemik” Bydgoszcz (3–3). Po jednym zawodniku reprezentowało bydgoskiego „Kolejarza” i MDK 1.

Szachiści klubów bydgoskich wystąpili w 24 finałach mistrzostw Polski, czyli w trzeciej części zorganizowanych imprez. Zauważalna staje się aktywność turniejowa szachistów w latach powojennych, szczególnie bezpośrednio po wojnie, gdy niemal rokrocznie w finałach brał udział przedstawiciel Bydgoszczy. W latach 1956-1970 następuje całkowita absencja zakończona startem Jerzego Pokojowczyka w 1971 roku. Lata 70. charakteryzował nagły wzrost z kulminacją

¹ www.polbase.w.interia.pl (dostęp: 10.09.2014); www.szachy.lo.pl (dostęp: 10.09.2014); www.chessarbiter.com (dostęp: 10.09.2014).

w 1978 i 1980 roku, gdy rokrocznie występowało w mistrzostwach Polski aż 3 adeptów królewskiej gry z województwa (w latach 1975-1977 i 1979 regulamin zakładał rozgrywanie turnieju systemem szwajcarskim bez eliminacji, dlatego te wyniki zostały potraktowane osobno, w 1976 roku w bydgoskim championacie brało udział aż 7 zawodników z miejscowych klubów). Stopniowo w latach 80. daje się zauważyć znaczący regres, którego kulminacją są lata 90. XX wieku i pierwsza dekada XXI wieku, kiedy to dominował brak finalistów, podobnie jak w latach 60.

Do pełnego zobrazowania danych procesów niezbędne jest także porównanie miejsc zajętych przez najlepszych z szachistów z Bydgoszczy. Czołowe lokaty zajmowało jedynie 3 na 15 omawianych zawodników. Wicemistrzem Polski był Henryk Szapiel, Andrzej Maciejewski i Jerzy Pokojowczyk, a po jednym brązowym medalu zdobyli Jerzy Pokojowczyk i Włodzimierz Kruszyński.

Autor, analizując niniejsze dane, wyróżnia dwa odrębne okresy. Pierwszy przypadał na przełom lat 40. i 50., natomiast drugi na lata 70. i 80. Jak wspomniano wcześniej, finał indywidualnych mistrzostw Polski mężczyzn był najważniejszym turniejem krajowym. Start w tego typu imprezach należał do największych osiągnięć każdego zawodnika, gdyż grali tu najsilniejsi szachiści występujący w danym roku w Polsce. Badanie wyników uzyskanych w championacie umożliwia zatem zobrazowanie stanu jakościowego sportu szachowego w Bydgoszczy na przestrzeni lat. Oczywiście jest to dopiero etap wstępny. Pełne wnioski można wyciągnąć, studiując wyniki także w pozostałych kategoriach (mistrzostwa Polski kobiet, juniorów itp.).

Pośród finalistów mistrzostw Polski po zakończeniu II wojny światowej był tylko jeden przedwojenny uczestnik zawodów – Kazimierz Makarczyk (starty w latach 1926, 1927 – III miejsce i w 1935 roku). Zabrakło Ksawerego Tartakowera, Mieczysława Najdorfa, Teodora Regedzińskiego, Henryka Friedmana, Izaka Appela, Edwarda Gerstenfelda i wielu innych, którzy zginęli w czasie wojny, nie powrócili z emigracji lub sytuacja życiowa uniemożliwiała im aktywną grę. Podane informacje sugerują, iż rozgrywki stały na niższym poziomie niż przed wojną. Pojawili się zupełnie nowi zawodnicy, a przedwojenni gracze mieli pięcioletnią przerwę turniejową i treningową. Nie było specjalistycznego szkolenia, w zdewastowanym kraju istniało wiele ważniejszych problemów niż rozwój królewskiej gry. Tę lukę wykorzystało młode pokolenie szachistów, a także ci, którzy z powodu braku dawnych mistrzów, przebili się do czołówki. Wśród tych zawodników plasują się szachiści pomorscy, tacy jak Antoni Jurkiewicz czy Sergiusz Czerniakow, którzy grywali już przed wojną, będąc jednymi z najlepszych graczy na Pomorzu. W II Mistrzostwach w 1939 roku Czerniakow zajął III miejsce,

zdobył też championat Bydgoszczy (mieszkał w mieście nad Brdą przed 1939 rokiem). Podane sukcesy nikną jednak, gdy zestawimy je z wynikami ogólnokrajowymi, nie mówiąc już o międzynarodowych.

Sylwetka Henryka Szapiela stanowi w dziejach królewskiej gry na Pomorzu osobną kategorię. Zadziałał tu niewątpliwie najzwyczajniejszy przypadek. Szapiel był przedwojennym zawodnikiem Wilna, gdzie wygrał nawet mistrzostwa miasta. Od lat 40. mieszkał jednak w Pile, a reprezentował bydgoską „Gwiazdę”, przemianowaną następnie na „Spójnię”. Oczywiście do wzrostu poziomu gry przyczyniło się członkostwo w silnym klubie i niemała zasługa lokalnych działaczy. W latach 50. czołówka krajowa w pełni się skryształizowała. Autor zauważył przy tej okazji, że sukcesy szachisty „Spójni” nie wpisują się we wspomnianą powojenną próżnię, ale stanowią namacalny dowód rozwoju szachów w Bydgoszczy, a tym samym w regionie.

Przyczyny kryzysu na przełomie lat 50. i 60. trudno zlokalizować. Po odbudowaniu strat wojennych przewaga czołowych ośrodków przedwojennych stała się znowu widoczna. Miało to niewątpliwie pewien wpływ na pogorszenie rezultatów graczy z Bydgoszczy w stosunku do reszty kraju. Szachowy talent lat 60. z Bydgoszczy w osobie Jerzego Lewiego został stracony. Lewi występował w mistrzostwach Polski w latach 1967-1969, zdobywając w 1969 roku mistrzostwo Polski. Wcześniej został jednak przejęty przez Warszawę, gdzie miał oczywiście znacznie lepsze perspektywy do rozwoju. W 1958 roku województwo opuścił Przewodniczący Sekcji Szachowej przy WKKF, a następnie Prezes Okręgu Klemens Kulla, który został przeniesiony służbowo do Słupska. Strata głównego bydgoskiego działacza miała wpływ na całościową organizację związku, jednak nie może tłumaczyć wystąpienia aż tak złożonych procesów.

Źródła nagłego wzrostu liczebnego szachistów reprezentujących region w mistrzostwach Polski należy szukać w Bydgoszczy. Zdecydowana większość finalistów poczynszy od 1971 roku mieszkała w tym mieście. Do sprawnego działania danej organizacji potrzebne są fundusze, a tych w latach epoki Gierka nie brakowało. Pojawia się pytanie, dlaczego w innych regionach kraju nie miał miejsca podobny renesans, jaki przypadł w udziale Bydgoszczy.

Niewątpliwie na ten stan rzeczy mieli wpływ miejscowi działacze. W 1971 roku do czynnego życia szachowego wrócił Klemens Kulla, który został prezesem związku. Wtedy też rozpoczyna się kariera Ulricha Jahra, który kierownictwo objął w roku 1976. Pierwszy z wymienionych działaczy dysponował doświadczeniem zdobytym jeszcze przed wojną, gdyż przewodnictwo nad Pomorskim Okręgowym Związkiem Szachowym objął w 1937 roku. Ulrich Jahr w bardzo szybkim tempie zyskał miano jednego z najbardziej cenionych działaczy w skali

kraju. Sukcesy bydgoskiej „Łączności” to w dużej mierze zasługa Władysława Michałowskiego. Zaś twórcą potęgi „Formetu” i „Chemika” był Ryszard Wiese.

Kolejnym faktem jest pojawienie się w mieście młodych szachowych talentów: Jerzego Pokojowczyka, Andrzeja Maciejewskiego czy Jerzego Konikowskiego. Tenże fakt istnienia nowych silnych zawodników pociąga za sobą psychologiczną potrzebę dorównania im przez pozostałych graczy, którzy podnosząc swoje kwalifikacje szachowe, wywołują nagłą rywalizację, podwyższają tym samym poziom gry na danym obszarze. Wywołuje to swoisty efekt domina, który promieniuje także na cały region. Prowincja, która zostaje w „peletonie”, stara się nadrobić straty. Ostra rywalizacja odbywała się także wśród mistrzów. Walka o pierwszeństwo między Pokojowczykiem i Maciejewskim podnosiła tylko poziom ich gry, a tym samym rozwijała także tych, którzy pragnęli im dorównać.

Mimo kryzysu lat 80. szachiści bydgoscy nadal występowali w składach finalistów mistrzostw kraju. Muszą minąć lata, aby spadek stał się zauważalny. Pozostają bowiem wybitni szachiści, którzy ciągle pobudzają wyobraźnię młodego pokolenia. Pracują ci sami trenerzy, gromadzący doświadczenie przez szereg poprzednich lat. Należy więc stwierdzić, że rozwój lat 70. procentował w województwie przez całą następną dekadę.

Autor zauważa, że jednym z najważniejszych czynników kształtujących historię szachów na Pomorzu jest także niewątpliwy ciąg zbiegów okoliczności. Ulrich Jahr przerwał karierę szachową w 1958 roku, by następnie uprawiać biegi przez płotki. Przypadkowe spotkanie z Klemensem Kullą w czasie podróży pociągiem spowodowało, iż narodził się w regionie jeden z największych działaczy w jego historii. Pojawienie się obok „Łączności” alternatywnego klubu szachowego w Bydgoszczy spowodowało rywalizację tych dwóch ośrodków i oczywisty wzrost poziomu ich gry. Potęga „Formetu” związana była z rozpoczęciem gry w szachy córki dyrektora zakładu Ryszarda Wiese. Gdyby nie zaistnienie tego faktu, inwestowanie w sport szachowy wyżej wymienionego stałoby pod znakiem zapytania. Zespolenie wszystkich podanych czynników umożliwiło zaistnienie zjawiska nienotowanego wcześniej rozwoju.

W dalszej części artykułu autor dokona szczegółowego omówienia pojedynczych startów reprezentantów regionu. Przedstawione zostaną wyniki punktowe uzyskane z ówczesną czołówką Polski oraz zilustrowane twórcze osiągnięcia w postaci rozegranych partii szachowych i autorskiej analizy tych partii.

Opis poszczególnych finałów

Pierwsze po 1945 roku i zarazem piąte w historii Mistrzostwa Polski odbyły się w Sopocie w 1946 roku. W zawodach nie uczestniczył żaden zawodnik z reaktywowanego województwa pomorskiego. Można tu jednak wspomnieć

Sergiusza Czerniakowa (1911-1955) – przedwojennego mieszkańca Bydgoszczy (w MP zajął IX miejsce). Związki Czerniakowa z danym regionem kraju mogą budzić wątpliwości. Przyszedł na świat w Chełmie Lubelskim, uchodził za czołowego szachistę Brześcia nad Bugiem, a następnie Radomia, gdzie wygrał nawet mistrzostwa miasta. W połowie lat 30. ubiegłego wieku przeprowadził się jednak do Bydgoszczy i reprezentował POZSzach. W czasie wojny przebywał w Chełmie Lubelskim, po czym na krótko przeniósł się do Pruszcza Gdańskiego, reprezentując w tym czasie okręg gdański. W 1947 roku grał już jednak pod szyldem Pomorza, gdyż osiedlił się w Lubiczu koło Torunia, gdzie mieszkał aż do śmierci w 1955 roku. Czerniakow wystąpił także w kolejnym finale MP w 1948 roku, gdzie zajął XX miejsce. Warto także zaznaczyć, iż wśród uczestników znalazł się także inny przedwojenny mieszkaniec Bydgoszczy – Alfred Czarnota (1911-1984) (zajął XX miejsce), który następnie przeniósł się do Częstochowy. Czarnota startował także w MP w 1950 roku, zajmując XII miejsce².

Pierwszy start w historii zawodnika reprezentującego Bydgoszcz miał miejsce na VI Mistrzostwach Polski, które odbyły się w 1948 roku w Krakowie. Do turnieju zakwalifikowano 12 najlepszych zawodników z poprzednich mistrzostw oraz dodatkowo 8 z przeprowadzonych eliminacji, które zorganizowano w Łądku-Zdroju w 1947 roku. Zawodnik bydgoskiej „Spójni” – Henryk Szapiel – wygrał eliminacje w Łądku-Zdroju, czym zapewnił sobie awans do ścisłego finału MP. Od występu w Krakowie rozpoczyna się pasmo sukcesów tego zawodnika przerwane przedwczesną śmiercią w 1954 roku.

Turniej krakowski spełnił swoje zadanie. Wykazał istnienie nowej wyrównanej czołówki kraju, której umiejętności należało jeszcze wypróbować na arenie międzynarodowej. Do czołówki tej wkroczył na całe sześć lat Henryk Szapiel. Poziom gry był zadowalający, lepszy niż w Sopocie, choć jeszcze daleki od przedwojennego.

Szapiel uległ Śliwie jedynie gorszym wartościowaniem, zdobywając tę samą liczbę punktów. W sprawozdaniu z mistrzostw Marian Wróbel pisał: *IV nagrodę uzyskał Henryk Szapiel, utalentowany przedstawiciel młodego pokolenia. Zdobywca I nagrody w turnieju eliminacyjnym w Łądku potwierdził wysoką klasę gry, odznaczał się dużym spokojem i umiejętnością wyplątywania się z trudnych sytuacji. Szczególnie cenne okazały się zwycięstwa z Makarczykiem i Gawlikowskim*³.

² T. Wolsza, *Pierwsze powojenne MP*, „Szachista”, V 1997, s. 144; T. Wolsza, *Słownik biograficzny szachistów polskich*, t. 3, s. 13-21; „Ilustrowany Kurier Polski”, 27 VII 1946, nr 200, s. 4; 5 VIII 1946, nr 209, s. 11; 14 VIII 1946, nr 218, s. 5; „Szachista Polski”, VII-VIII 1946, s. 1-4.

³ „Szachy”, kwiecień-maj 1948, s. 65; „Ilustrowany Kurier Polski”, 31 III 1948, nr 87, s. 5.

W kolejnych dwóch latach nastąpił spadek formy Henryka Szapiela, który dwukrotnie zajął X miejsce. VII Mistrzostwa Polski rozegrano w 1949 roku w Poznaniu. Przedstawiciel Pomorza wygrał jedynie 2 partie, 3 przegrał, a aż 11 zakończył remisem, co dało w sumie 7,5 punktu. *Również remisowy król Szapiel, który wygrał zaledwie 2 partie, grał w tym turnieju bardzo słabo i wynik zupełnie nie odpowiada jego rzeczywistej sile gry*, relacjonował Stanisław Gawlikowski. Szapiel zwyciężył z graczami z dołu tabeli, wyprzedził natomiast słabo grających: Kazimierza Makarczyka, ubiegłorocznego mistrza Polski, oraz Stanisława Gawlikowskiego, wicemistrza. Remisem zakończył partię z pierwszym w rozgrywkach Kazimierzem Platerem (12,5) i drugim Alfredem Tarnowskim (10,5). W zawodach nie uczestniczył Bogdan Śliwa⁴.

Oprócz Szapiela wystąpił także drugi reprezentant Pomorza – Antoni Jurkiewicz z Bydgoszczy, który wygrał półfinał grupy północnej w Smukale pod Bydgoszczą. Początkowo stanowił sensację turnieju, plasując się po czwartej rundzie w ścisłej czołówce, mając na koncie 3 punkty. Następnie zanotował dłuższą serię porażek i ostatecznie zajął dopiero XIII miejsce (6,5 punktu), wyprzedzając jednak Kazimierza Makarczyka. Niestety, stosował też niesportowe zachowanie. Jak pisał Gawlikowski, *Jurkiewicz przy niewątpliwym talencie i ambicji nie wytrzymał nerwowo serii porażek. Powinien by się również nauczyć trudnej sztuki... poddawania partii w beznadziejnych pozycjach, a nieodkładania ich (np. z figurą mniej bez kontrszans) i niestawiania się na dogrywkę. Pewne formy towarzyskie zwłaszcza w turnieju o mistrzostwo Polski – muszą jednak obowiązywać*⁵. Do sukcesów Jurkiewicza można jednak zaliczyć zwycięstwo z brązowym medalistą Edwardem Arłamowskim z Krakowa, piątym H. Kolomeckim, Kazimierzem Makarczykiem oraz remis z wicemistrzem Alfredem Tarnowskim.

Podobne wyniki uzyskał Szapiel na następnych zawodach o mistrzostwo Polski. Tym razem był jedynym przedstawicielem Pomorza. Start zapewnił sobie, wygrywając półfinał rozegrany w Bydgoszczy. Komentarze do występu były niemal identyczne jak przed rokiem: *Po młodym kandydacie na podstawie pięknego wyniku z Poznania można było spodziewać się więcej, tym razem musiał się on jednak zadowolić tytułem remisowego króla. Szapiel po dobrym starcie, w drugiej połowie turnieju osłabił zupełnie, grając znacznie poniżej siły*⁶. Szachista

⁴ „Ilustrowany Kurier Polski”, 6 IX 1949, nr 245, s. 4; 7 IX 1949, nr 246, s. 6; 8 IX 1949, nr 247, s. 2; 10 IX 1949, nr 249, s. 6; 11 IX 1949, nr 250, s. 6; 12 IX 1949, nr 251, s. 8; 14 IX 1949, nr 253, s. 6; 17 IX 1949, nr 256, s. 6; 18 IX 1949, nr 257, s. 6; 19 IX 1949, nr 258, s. 8; 20 IX 1949, nr 259, s. 4; 21 IX 1949, nr 260, s. 6; 22 IX 1949, nr 261, s. 6; 23 IX 1949, nr 262, s. 4; 24 IX 1949, nr 263, s. 2.

⁵ „Szachy”, październik 1949, s. 86.

⁶ „Szachy”, październik 1950, s. 171.

reprezentujący „Spójnię” Bydgoszcz zajął ponownie X miejsce (7). VIII Mistrzostwa Polski zorganizował okręg cieszyński w Bielsku w sierpniu 1950 roku. Poziom gry systematycznie rósł, mistrzowie stanowili już przeszło 50% uczestników. Niewątpliwie na wyniki przedstawiciela Pomorza wpływ miała pogoda. Tego roku w sierpniu panowały upały dochodzące do 40°C, co w przypadku chorego na gruźlicę Szapiela miało na pewno znaczny wpływ na grę. Do wyników godnych podkreślenia zasługują jedynie dwa remisy Szapiela z Platerem i Makarczykiem oraz silnie rozegrana partia z siódmym Tadeuszem Ciejką.

Powrót Szapiela do wielkiej formy nastąpił na IX Szachowych Mistrzostwach Polski, które odbyły się w Łodzi w 1951 roku. Po raz pierwszy rezultaty stanowić miały podstawę do wyłonienia drużyny reprezentacyjnej Polski na olimpiadę szachową, zaplanowaną na sierpień 1952 roku w Helsinkach (bezpośrednio po letniej olimpiadzie). Szapiel był jedynym przedstawicielem z województwa bydgoskiego, mimo iż do gry miał prawo także Antoni Jurkiewicz, który zajął trzecie miejsce w półfinale szczecińskim już jako zawodnik „Stali” Gliwice, gdyż wcześniej przeprowadził się na Śląsk. Ostatecznie Jurkiewicz nie przybył na turniej, chociaż potwierdził swoje uczestnictwo.

Mistrzem Polski został po raz drugi Bogdan Śliwa (11), który wyprzedził kolejnego w tabeli Edwarda Arłamowskiego (10). Henryk Szapiel zdobył III miejsce, mając na koncie także 10 punktów⁷. W czasie trwania imprezy wygrał 6 partii, 8 zremisował (50%, potwierdzenie wysokiej średniej nierozegranych) i tylko jedną przegrał. Oceniając występ pomorskiego szachisty, Władysław Litmanowicz stwierdza: *Doskonały wynik osiągnęli dr Arłamowski i Szapiel. Zajęte przez nich miejsca są ich największymi sukcesami życiowymi. Zasłużyli się oni poprawną pod względem strategicznym grą. Obaj też zabłysnęli niejednokrotnie talentem kombinacyjnym. Wymienić tu należy wspamiata partię Szapiela ze Śliwą z trzeciej rundy, którą aż do 24 posunięcia Szapiel prowadził z niezwykłą siłą. Jedynie gruby błąd odebrał wówczas Szapielowi zwycięstwo, które kto wie na jakie tory skierowałoby przebieg turnieju*⁸.

Do najlepszych partii turnieju zaliczono też wygraną z Wiktorem Balcarciem, triumfatorem poprzednich mistrzostw.

Ponowny występ Henryka Szapiela na mistrzostwach Polski miał miejsce w Katowicach w 1952 roku. X Mistrzostwa były sukcesem propagandowym sportu szachowego. Pierwszy raz w historii polskich szachów liczba widzów przekroczyła 10 000. Wśród 22 zawodników znajdowało się 12 mistrzów (na 13 istniejących) oraz 10 najlepszych kandydatów na mistrza. Trzeci raz tytuł

⁷ „Ilustrowany Kurier Polski”, 11 X 1951, nr 268, s. 4.

⁸ „Szachy”, listopad 1951, s. 210.

championa wywalczył Bogdan Śliwa (16/21) przed Kazimierzem Makarczykiem (16 – rozegrano dogrywkę) i Aleksandrem Szymańskim (14)⁹. Taką samą liczbę punktów i IV miejsce uzyskał Henryk Szapiel, ponownie potwierdzając, iż znajduje się w ścisłej czołówce kraju. Kazimierz Makarczyk pisał: *Szapiel mimo, iż jeszcze nie całkiem powrócił do zdrowia, był w turnieju jednym z najlepszych zawodników. Gra prosto, logicznie, widzi kombinacje, umie realizować osiągniętą przewagę. Kilka partii grał świetnie, zaś w paru innych partiach popełnił grube błędy, co nie pozwoliło mu na zajęcie trzeciego miejsca samodzielnie lub może nawet na walkę o pierwszeństwo. Wada jako zawodnika – niedoczas, dolegliwość usuwalna*¹⁰. Na uwagę zasługuje przewaga, jaką wywalczyli pierwsi dwaj uczestnicy turnieju nad pozostałą grupą zawodników. Różnica 2 punktów jest oceniana w kategoriach deklasacji przeciwników. To samo można stwierdzić, analizując wyniki punktowe kolejnych graczy. Finaliści zajmujący miejsca od V do IX stracili do Szymańskiego i Szapiela 1,5 punktu, a do Śliwy i Makarczyka aż 3,5 punktu. Przedstawione wyniki świadczą o dużych dysproporcjach dzielących poszczególnych zawodników w dziedzinie wyszkolenia i doświadczenia turniejowego. Szachista reprezentujący okręg bydgoski z pierwszymi trzema liderami rozgrywek wywalczył jedynie jeden remis (0,5/3).

Wśród 10 zwycięstw turniejowych Szapiela wyróżniają się dwa, odniesione z mistrzem Polski z 1949 roku – Kazimierzem Platerem i Wiktorem Balcarkiem – mistrzem Polski z 1950 roku. Do innych ciekawych pojedynków zalicza się remis w partii z Teodorem Regedzińskim, przedwojennym pięciokrotnym olimpijczykiem (Haga 1927, Folkestone 1933, Monachium 1936, Sztokholm 1937, Buenos Aires 1939) i uczestnikiem czterech championatów kraju (Warszawa 1926, 1935, Łódź 1927, Jurata 1937), który po dłuższej nieobecności powrócił na moment do czynnego życia szachowego. Regedziński był obok Makarczyka najbardziej doświadczonego przedwojennym szachistą mieszkającym w kraju. Wniósł też swój wkład w rozwój szachów na Pomorzu, wygrywając II Indywidualne Mistrzostwa tego regionu, które odbyły się w Inowrocławiu w 1939 roku.

Finał XI Mistrzostw Polski został rozegrany w Krakowie w 1953 roku. Województwo bydgoskie szósty raz z rzędu reprezentował Henryk Szapiel, który wywalczył wicemistrzostwo Polski. Wśród wszystkich sześciu startów Szapiela wynik ten stanowi największe osiągnięcie w karierze i dotychczasowej historii szachów pomorskich. Zawodnik bydgoskiej „Spójni” uzyskał bilans +8=6–3, co dało w sumie 11 punktów. Zauważalna staje się mniejsza niż zazwyczaj liczba remisów. I miejsce w turnieju zajął ponownie Bogdan Śliwa (13). Tak jak

⁹ „Ilustrowany Kurier Polski”, 11 X 1952, nr 244, s. 6; 18 X 1952, nr 250, s. 6.

¹⁰ „Szachy”, listopad 1952, s. 265.

w poprzednim finale, różnica między pierwszymi lokatami wyniosła aż 2 punkty. Trzeci w mistrzostwach Ziemiński (10) stracił do mistrza aż 3 punkty¹¹. Wynik Szapiela z zawodnikami z góry tabeli przedstawiał się niekorzystnie. Przegrał w drugiej rundzie ze Śliwą, który w pierwszym pojedynku zanotował porażkę i musiał partię wygrać. Szapiel przeoczył możliwość zastosowania przez przeciwnika jednej z najciekawszych kombinacji zawodów i mecz przegrał. Porażką zakończył też partię z Ziemińskim, a z następnymi trzema w tabeli zremisował, jednak ciąg wygranych z niżej notowanymi graczami przyniósł ostatecznie drugą lokatę. Jak stwierdził sprawozdawca: *Do najrówniej grających zawodników należał Szapiel i jemu też przypadł tytuł wicemistrzowski. Szapiel cały turniej grał zdrowo i solidnie, w pełni zasługując na uzyskany rezultat*¹². Wysoką ocenę uzyskała partia z Kwapiszem reprezentującym AZS Łódź.

W innym pojedynku Szapiel zmierzył się ze wschodzącą gwiazdą polskich szachów Zbigniewem Dodą, broniącym na co dzień barw „Spójni” Poznań. Występ krakowski był pierwszym startem Dody w mistrzostwach Polski. W następnych latach brał udział w nich niemal rokrocznie, będąc rekordzistą w liczbie uczestnictwa. Mistrzem Polski został dwukrotnie (1964, 1967)¹³.

Wicemistrzostwo Polski odbiło się szerokim echem w lokalnych mediach. Prasa donosiła o audycji w rozgłośni bydgoskiej Polskiego Radia pt. *Wicemistrz Polski Szapiel o krakowskim turnieju szachowym*. Program nadano 3 grudnia o godzinie 17.15¹⁴.

W Krakowie Henryk Szapiel odniósł swój ostatni sukces. Nie zdążył zagrać w kolejnych mistrzostwach Polski i walczyć o I miejsce, zmarł pół roku później w maju 1954 roku. Wicemistrzostwo kraju mimo postępującej gruźlicy zasługuje zatem na dodatkowe uznanie.

W finale Mistrzostw Polski z 1954 roku po raz pierwszy nie wystąpił żaden zawodnik reprezentujący region bądź z nim związany (okres powojenny).

W następnym championacie wystąpił zawodnik bydgoskiego „Kolejarza” Jerzy Bratoszewski, zdobywca I miejsca w półfinale szczecińskim. XIII Mistrzostwa Polski rozegrano we Wrocławiu w 1955 roku. Bratoszewski zajął w nich X miejsce (9 punktów, +6=6–6), wygrywając partię ze zdobywcą tytułu mistrza Polski Józefem Gromkiem (13 punktów). Drugi ważny punkt Bratoszewski wywalczył z wielokrotnym mistrzem Polski z lat ubiegłych Bogdanem Śliwą, któremu turniej wrocławski przyniósł dopiero IX miejsce. Bydgoszczanin wygrał

¹¹ „Ilustrowany Kurier Polski”, 13 XI 1953, nr 271, s. 2; 19 XI 1953, nr 276, s. 2; 20 XI 1953, nr 277, s. 2; 23 XI 1953, nr 279, s. 2; 27 XI 1953, nr 283, s. 2; 1 XII 1953, nr 286, s. 6.

¹² „Szachy”, grudzień 1953, s. 225.

¹³ Ibidem.

¹⁴ „Ilustrowany Kurier Polski”, 3 XII 1953, nr 288, s. 5.

też ciekawą miniaturę z wicemistrzem Polski z 1948 roku Stanisławem Gawlikowskim. Do innych ważniejszych osiągnięć można zaliczyć remis z mistrzem Polski z 1950 roku Wiktorem Balcarkiem i wicemistrzem z 1954 roku Stefanem Witkowskim. Na dwie rundy przed końcem turnieju Bratoszewski zachowywał szansę na zakwalifikowanie się do kadry olimpijskiej. Zadecydowały jednak dwie kolejne porażki w ostatnich rundach.

Autor stwierdza, że po finałach Mistrzostw Polski z 1956 roku w latach 1956-1970 nastąpiła długotrwała przerwa w startach zawodników reprezentujących kluby bydgoskie. Żaden uczestnik półfinałów nie znalazł się w czołówce tabeli, która gwarantowała awans.

Wartym odnotowania jest fakt startu w finałach mistrzostw Polski Jerzego Lewiego (Wrocław 1949 – Lund 1972) do 1963 mieszkającego w Bydgoszczy i reprezentującego miejscową „Caisse”. Lewi należał do najbardziej utalentowanych juniorów w historii polskich szachów, ale większość sukcesów osiągnął pod barwami „Maratonu” Warszawa. W 1969 roku został mistrzem Polski, w finałach wystąpił także w 1966 (XVI miejsce) i 1968 roku (IV miejsce). Po starcie w turnieju strefowym w Atenach osiedlił się w Szwecji. W swojej krótkiej karierze został także pięciokrotnym mistrzem kraju juniorów (1965-1969) oraz brązowym medalistą nieoficjalnych Mistrzostw Europy Juniorów w Groningen w 1967 roku. W turnieju został wyprzedzony przez przyszłego mistrza świata Anatolija Karpowa i Andrása Adorjána, ale znalazł się przed przyszłym czołowym zawodnikiem świata Janem Timmanem. Do innych znaczących wyników Lewiego rangi MP można zaliczyć III miejsce w błyskawicznych MP (Kielce 1968). Jerzy Lewi wygrał także V Międzynarodowy Festiwal Szachowy im. PKWN w Lublinie (przed m.in. arcymistrzami Aivarsem Gipslisem oraz László Bárczayem)¹⁵.

W 1971 roku w finałach Mistrzostw Polski Mężczyzn rozegranych w Poznaniu po raz pierwszy wystąpił Jerzy Pokojowczyk, którego start zwiastował nową erę w historii bydgoskich szachów. Pokojowczyk zajął XII miejsce (8).

W skład finalistów Indywidualnych Mistrzostw Polski Mężczyzn w Gdyni w 1973 roku wchodziło 6 olimpijczyków: Włodzimierz Schmidt, Jacek Bednarski, Krzysztof Pytel, Aleksander Sznapić, Andrzej Filipowicz i Andrzej Sydor, posiadacz najwyższego rankingu ELO Zbigniew Doda, zwycięzca pucharu Polski Jan Adamski, zawodnik rezerwy Jerzy Kostro (w rezerwie znalazł się także Jerzy Konikowski, który po przybyciu na trzecią rundę Jacka Bednarskiego, musiał rozstać się z turniejem). Z półfinałów wyloniono dodatkowo Władysława Schinzelę, Zygmunta Piocha, Włodzimierza Kruszyńskiego (w kolejnych sezonach zawodnika bydgoskiej „Łączności”), (półfinał w Makowie Podhalańskim), Rafała

¹⁵ Archiwum Przemysława Jahra.

Marszałka, Lutosława Manasterskiego i Karola Pinkasa (półfinał w Nowym Sączu) oraz Bogdana Pietrusiaka, Tadeusza Żółtka i Andrzeja Maciejewskiego (półfinał w Krakowie). Maciejewski znalazł się w gronie 4 debutantów z Pinkasem, Kruszyńskim i Piochem¹⁶.

W turnieju startowało 5 mistrzów międzynarodowych, 9 mistrzów i 4 kandydatów na mistrza. W tej stawce II miejsce kandydata na mistrza Andrzeja Maciejewskiego było sensacją. Zawodnik bydgoskiej „Caissy” pod względem rankingu zajmował XVI miejsce. Niższym rankingiem legitymowali się tylko Zbigniew Pioch i Włodzimierz Kruszyński. Maciejewski wygrał 7 partii, zremisował 8, a 2 zakończył porażką, co dało łącznie 11 punktów. Bydgoszczanin zanotował remisy z czołówką tabeli: Krzysztofem Pytlem, Janem Adamskim, Włodzimierzem Schmidtem, Jackiem Bednarskim i Zbigniewem Dodą, a z pozostałymi najczęściej wygrywał. Niestety, przegrał partię z Lutosławem Manasterskim, który w tych zawodach zajął ostatnie miejsce.



Andrzej Maciejewski

(„Szachista”, luty 2013, s. 19)

mi nowego wicemistrza Polski m. Aleksandra Sznapika, ale do trzeciego w tabeli m. Jana Adamskiego dzielił go dystans aż 2 punktów. Andrzej Maciejewski 12 z 17 partii zakończył wynikiem remisowym, wygrywając jedynie z zawodnikami z końca listy turniejowej¹⁸.

Mistrzem Polski na rok 1973 został Krzysztof Pytel (12), a III miejsce zdobył Jan Adamski (11). Włodzimierz Schmidt komentował: *Drugie miejsce Andrzeja Maciejewskiego z Caissy Bydgoszcz to ogromnie pozytywna niespodzianka turnieju. Najmłodszy uczestnik finału (21 lat) grał bardzo ambitnie i aktywnie. Szczęście wielokrotnie uśmiechało się do niego, ale szczęściu trzeba umieć pomagać!*¹⁷

Kolejny finał z udziałem szachistów bydgoskich odbył się w Zielonej Górze w 1974 roku. VII zajął km. Jerzy Pokojowczyk („Łączność”) – 9,5 punktu, a XII miejsce wywalczył m. Andrzej Maciejewski („Łączność”) – 8 punktów. Pokojowczykowi udało się pokonać między innymi

¹⁶ W. Schmidt, *XXX Mistrzostwa Polski*, „Szachy”, kwiecień 1973, s. 97.

¹⁷ *Ibidem*, s. 102.

¹⁸ A. Sznapiak, *XXXI Mistrzostwa Polski*, „Szachy”, maj 1974, s. 129-134.

W 1975 roku poznańskie Mistrzostwa Polski Mężczyzn rozegrano po raz pierwszy przy wykorzystaniu systemu szwajcarskiego z udziałem 90 uczestników. Jako podstawę do udziału w finale przyjęto ranking 2100 punktów lub zakwalifikowanie się szachisty z mistrzostw okręgów w przypadku posiadania niższej punktacji rankingowej. Impreza zyskała na aspekcie propagandowym, czas zaoszczędzony na pominięciu półfinałów uaktywnił większą liczbę szachistów, ale ucierpiały korzyści szkoleniowe, gdyż czołowi zawodnicy musieli rozgrywać rundy z dużo słabszymi rywalami.

Najwyżej wśród bydgoszczan uplasował się Andrzej Maciejewski – X miejsce (8,5 punktu), któremu do znalezienia się w strefie medalowej zabrakło 0,5 punktu. Na XXXIV miejscu znalazł się Julian Gralka (7 punktów), a na LXXXI Jan Rogalewicz (4 punkty)¹⁹.

Przyznanie w roku jubileuszu 50-lecia PZSzach po raz pierwszy organizacji Indywidualnych Mistrzostw Polski działaczom bydgoskim świadczyło o docenieniu nagłego rozwoju szachów w tym mieście. Odegranie hymnu państwowego i hejnału bydgoskiego w wykonaniu uczniów Technikum Elektronicznego rozpoczęło uroczystość otwarcia XXXIII Mistrzostw Polski, które odbyły się w dniach 16-29 lutego 1976 roku w Bydgoszczy.

W komitecie organizacyjnym pod kierownictwem wiceprezydenta Bydgoszczy Stefana Bielawskiego znaleźli się: prezes KS „Formet” Ryszard Wiese (faktyczny twórca przedsięwzięcia), prezes KS „Łączność” Władysław Michałowski i prezes OZSzach Eugeniusz Lis. Obowiązki sędziego głównego sprawował wiceprezes KS „Formet” Ulrich Jahr²⁰.

Sala gry mieściła się w Pałacu Młodzieży, a najważniejsze partie były prezentowane na magnetycznych szachownicach demonstracyjnych wyprodukowanych przez ZFM „Formet”. Pracownicy „Formetu” nakręcili krótkometrażowy film z mistrzostw, który pokazano na uroczystości zakończenia imprezy. W dniu wolnym od gry odbyły się pokazy tańców, recytacje wierszy i koncerty w wykonaniu wychowanków Pałacu Młodzieży. Drukowano regularnie biuletyn, napoje były przynoszone do stolików. Gości kwaterowano najczęściej w pokojach jednoosobowych, co spotkało się z dużym uznaniem z uwagi na przygotowanie do partii w trakcie turnieju. Organizatorzy przygotowali dla wszystkich uczestników cenne nagrody rzeczowe (dodatkowo do 8 nagród PZSzach) i wiele upominków specjalnych.

W kwestiach sportowych ponownie grano z zastosowaniem systemu szwajcarskiego (powszechnie krytykowanego z punktu widzenia rangi zawodów), jednak w porównaniu do poznańskich XXXII Mistrzostw Polski, gdzie startowało

¹⁹ R. Grąbczewski, M. Ziemiński, *XXXII Mistrzostwa Polski*, „Szachy”, kwiecień 1975, s. 97-102.

²⁰ Lis, *Sprawozdanie z XXXIII Szachowych Mistrzostw Polski Mężczyzn na 1976*; „Biuletyn Informacyjny”, OZSzach w Bydgoszczy, luty 1976, s. 1.

90 szachistów, wprowadzono ograniczenia mające zmniejszyć liczbę uczestników. Prawo udziału uzyskiwali zawodnicy mający na dzień 1 stycznia 1976 roku ranking powyżej 2150 punktów oraz mistrzowie okręgów. Imiennie przyłączono kilku adeptów królewskiej gry z czołówki juniorów. Łącznie w Bydgoszczy zjawili się 64 miłośników 64 pól. Zabrakło m. Jacka Bednarskiego, m. J. Kostry, m. Romualda Grąbczewskiego i Stefana Witkowskiego. Wrócono do tempa 40 posunięć na 2,5 godziny, dzięki czemu jakość rozegranych pojedynków wzrosła²¹.

W pierwszych rundach nie zanotowano niespodzianek (zawodnicy rozstawieni grali ze słabszymi rywalami). Czołówka zaczęła się kształtować od V rundy, gdy prowadzenie objęli bydgoszczanin Jerzy Pokojowczyk i Aleksander Sznapiak – obaj po 4,5 punktu. Na tym etapie championatu najcenniejsze zwycięstwo odniósł Jerzy Pokojowczyk w partii z Włodzimierzem Schmidtem. Głośnym echem odbił się pojedynek bydgoszczanina z Aleksandrem Sznapikiem w VI rundzie, w której Sznapiak spóźnił się na rundę, ponieważ zaspał. Pokojowczyk zaproponował remis, za co został wyróżniony przez organizatorów specjalną nagrodą fair play. Szachiści wspominający bydgoskie Mistrzostwa przywołują najczęściej właśnie to wydarzenie.

Następnie zgodnie z doświadczeniami systemu szwajcarskiego prowadzenie przechodziło z rąk do rąk na rzecz Włodzimierza Schmidta, który wykorzystał dwie porażki Pokojowczyka. O zdobyciu tytułu mistrza Polski przez Aleksandra Sznapika zdecydowały dwie wygrane partie w XI i XII rundzie i słaby finisz Włodzimierza Schmidta, który spadł na III miejsce na rzecz Jerzego Pokojowczyka – trzy wygrane z rzędu w ostatnich rundach. *Dziewiętnastym z kolei mistrzem Polski został całkowicie zasłużenie m. Aleksander Sznapiak. Zaprezentował on interesujące partie, bojowy styl gry i niebywałą zaciętość w walce. Już od dłuższego czasu utrzymuje się on w wysokiej formie i w ostatnich miesiącach kolekcjonuje tytuły mistrza Polski* – komentowali Andrzej Filipowicz i Marian Ziemiński.

Po XII rundach Mistrzostw czterech szachistów: Aleksander Sznapiak, Dobosz, Włodzimierz Schmidt i Pytel posiadało na swoim koncie po 8,5 punktu. Z wyżej wymienionej czwórki w najkorzystniejszej sytuacji znajdował się Aleksander Sznapiak, który miał odłożoną partię, a więc ewentualne zwycięstwo dawało mu szansę na I miejsce. V pozycję zajmował z dorobkiem 8 punktów J. Adamski. Bydgoszczanin Jerzy Pokojowczyk wraz z Jaśnikowskim i Manasterskim uzyskali po 7,5 punktu. Pokojowczyk miał odłożoną partię i w wypadku zwycięstwa zachowywał realne szanse na znalezienie się w gronie medalistów. Po XII rundach Andrzej Maciejewski i Grzegorz Chrapkowski posiadali po 6,5 punktu – druga dziesiątka Mistrzostw. Julian Gralka, Waldemar Jagodziński i Wiesław Czerniakow zgromadzili po 5 punktów, a Waldemar Hanasz 4,5 punktu.

²¹ A. Filipowicz, M. Ziemiński, *XXXIII Mistrzostwa Polski*; „Szachy”, kwiecień 1976, s. 99.

Aleksander Sznapik w odłożonej partii pokonał K. Fronczyka i praktycznie zapewnił sobie I miejsce w tabeli. W ostatniej rundzie zremisował z Andrzejem Maciejewskim. Do tytułu wicemistrzowskiego pretendowali: Jerzy Pokojowczyk, który wygrał dogrywkę z W. Schinzelem, i Włodzimierz Schmidt. Bydgoszczanin wygrał ostatnią rundę z Pytlem i zajął tym samym II miejsce w turnieju, gdyż Włodzimierz Schmidt zremisował po 5-godzinnym spotkaniu ostatnią 832. partię z Lutosławem Manasterskim, zajmując III miejsce.



Jerzy Pokojowczyk
(„Szachista”, luty 2013, s. 18)

W ciągu ostatnich miesięcy Sznapik został także mistrzem Polski w szachach błyskawicznych, znakomicie wypadł w eliminacjach Drużynowych Mistrzostw Europy w Sztokholmie i meczach międzynarodowych „Maratonu” Warszawa oraz uzyskał w rozgrywkach I ligi w Augustowie 9 wygranych z 10 partii (I miejsce „Maratonu” Warszawa)²².

Przy wykorzystaniu systemu szwajcarskiego rozegrano w 1977 roku XXXIV Mistrzostwa Polski mężczyzn w Piotrkowie Trybunalskim, które miały dodatkowo otwartą formułę. Startowało 67 uczestników, w tym 51 z rankingiem 2100 lub wyższym. Turniej zakończył się sensacyjnie, gdyż championem został Ryszard Skrobek, szachista dysponujący w ostatnim czasie słabszą formą. W bydgoskich Mistrzostwach rok wcześniej zajął dopiero XLIII miejsce. Okręg bydgoski reprezentowali zawodnicy „Łączności” Bydgoszcz: Jerzy Pokojowczyk, Andrzej Maciejewski, Włodzimierz Kruszyński i Julian Gralka. Najwyższą formę zaprezentował niespodziewanie Julian Gralka, który zajął XVIII miejsce. Do wypełnienia normy mistrzowskiej zabrakło mu jedynie 7 punktów rankingowych przy uzyskanym wyniku. Na uwagę zasługiwała partia rozegrana z Jerzym Konikowskim²³.

Rezultat Jerzego Pokojowczyka i Andrzeja Maciejewskiego można uważać za nieudany, wykluczający definitywnie z kadry narodowej. Pokojowczyk uplasował się na XIX miejscu – 7,5, tuż za Gralką, grał jednak najczęściej na niższych

²² „Biuletyn Informacyjny” (OZSzach w Bydgoszczy), luty 1976, s. 1-10.

²³ „Biuletyn Informacyjny” (OZSzach WFS w Bydgoszczy), marzec 1977, nr 4, s. 4.

szachownicach ze słabszymi zawodnikami. Po dwóch pierwszych zwycięstwach, zakończył porażką spotkanie z triumfatorem Ryszardem Skrobkiem, co spowodowało jego zapaść psychiczną i cztery kolejne przegrane z rzędu. Punkty zdobyte na dalszych szachownicach pozwoliły na wejście do pierwszej dwudziestki.

Na słabszych szachownicach grał też Andrzej Maciejewski (XXIX miejsce – 7 punktów), który został autorem incydentu w trakcie partii z Benedyktem Serwińskim, za co otrzymał ostrzeżenie sędziego. Jak zauważył komentator: *Niewątpliwie nerwy u tego zawodnika nadal nie stanowią jego silnej strony co szczególnie występuje w parze ze spadkiem formy sportowej. Jeżeli na ten szczegół sympatyczny skądinąd szachista nie zwróci uwagi konflikty na sali gier będą musiały nadal się powtarzać*²⁴.

Na XXXIV pozycji uplasował się Włodzimierz Kruszyński, który zanotował niewielki postęp w stosunku do Mistrzostw z 1976 roku, a na czterdziestym (L) miejscu Jerzy Konikowski, który wystąpił jeszcze w finale w 1979 roku (XXVIII miejsce). Konikowski (urodzony w 1947 roku w Bytomiu) reprezentował barwy „Caissy” Bydgoszcz od 1961 roku, gdy mieszkał w mieście nad Brdą. W 1967 roku został brązowym medalistą Mistrzostw Polski Juniorów. Po przybyciu do Krakowa w 1971 roku wszedł w poczet członków „Hutnika” Nowa Huta. W 1975 roku znalazł się na najniższym stopniu podium podczas Mistrzostw Polski w Szachach Błyskawicznych. W 1981 roku wyemigrował do Niemiec i zamieszkał w Dortmundzie. Od 1983 roku legitymował się tytułem mistrza FIDE. Jerzy Konikowski był szachistą wszechstronnym, odnoszącym sukcesy na arenie międzynarodowej i ogólnopolskiej także na polu gry korespondencyjnej, kompozycji szachowej oraz w pracy trenerskiej²⁵.

W krakowskim finale XXXV MP mężczyzn w 1978 roku powrócono do systemu kołowego. Zarząd PZSzach postanowił, iż w latach olimpijskich nastąpi rezygnacja z systemu szwajcarskiego. W gronie 18 szachistów znalazło się sześciu najlepszych z poprzednich Mistrzostw Polski, dwóch z listy rankingowej, a pozostałych wyłoniono w słupskim półfinale. Wśród zawodników, którzy zakwalifikowali się w eliminacjach, znalazło się aż 3 reprezentantów Bydgoszczy: km. Julian Gralka („Formet”), km. Włodzimierz Kruszyński („Łączność”) i m. Jerzy Pokojowczyk („Łączność”).

Najlepiej z zawodników bydgoskich wypadł Julian Gralka, który uplasował się na XI miejscu (8), zaliczając wygraną z nowym championem. Na odległym XIV miejscu znalazł się Włodzimierz Kruszyński (6,5), a na ostatnim XVIII miejscu

²⁴ Ibidem, s. 5; S. Witkowski, *Sensacja w XXXIV Mistrzostwach Polski*, „Szachy”, kwiecień 1977, s. 97-105.

²⁵ Archiwum Przemysława Jahra.

z taką samą liczbą punktów zakończył zmagania Jerzy Pokojowczyk (6,5). Pokojowczyk rozegrał jednak miniaturę w III rundzie z Tadeuszem Lipskim, która doczekała się publikacji.

W VI rundzie bydgoszczanin przegrał z Waldemarem Świciem. *W dalszym ciągu dobre wrażenie robi gra młodego Świcia. Tym razem jego „ofiara” został Pokojowczyk. Zaskakujący jest spadek formy bydgoskiego szachisty. Po wspaniałym wyniku w ostatnim memoriale Rubinsteina, nastąpił wyraźny kryzys, który zarysował się już podczas rozgrywek I-ligowych w Katowicach*²⁶ – pisał Jerzy Konikowski. Po podstawce figury w VII rundzie z Janem Adamskim, Pokojowczyk stracił już wszelkie szanse na dobrą lokatę, ale potrafił zmobilizować się w XIII rundzie w interesującej partii z Dobrzańskim²⁷.

W roku nieolimpijskim, 1979, XXXVI Mistrzostwa Polski rozegrano w Tarnowie, tak jak w 1975, 1976 i 1977 roku przy wykorzystaniu systemu szwajcarskiego. Minimalny ranking dopuszczający do turnieju wyniósł 2200 i na listach startowych stawilo się 74 zawodników, w tym jeden arcymistrz i 9 mistrzów międzynarodowych. Zabrakło wielu czołowych polskich szachistów: Adama Kuligowskiego, Aleksandra Sznepika, Skrobka czy Dody.

Przed XIII – ostatnią – rundą aż trzech zawodników bydgoskich miało szanse na tytuł mistrza Polski. Prowadzili Jan Przewoźnik i Włodzimierz Kruszyński – po 8,5 przed J. Adamskim, Pytlem, Jerzym Pokojowczykiem, Schinzelem i Andrzejem Maciejewskim – po 8. Maciejewski w partii z Janem Przewoźnikiem próbował za wszelką cenę wygrać, atakując pozycję czarnego króla nawet po wymianie hetmanów. Ostatecznie bydgoszczanin przegrał i stracił szanse na podium (spadek na XII miejsce – 8). Kruszyński w partii z Janem Adamskim szybko zremisował, a Pytel zwyciężył z Pokojowczykiem (spadek na XI miejsce – 8). Mistrzem Polski został Jan Przewoźnik (9,5) przed K. Pytlem (9) i Włodzimierzem Kruszyńskim (9), który otrzymał dodatkową nagrodę za najlepszy finisz (4/5). Kolejny bydgoszczanin – reprezentant „Formetu” Julian Gralka – zajął XLI miejsce – 6²⁸.

W 1980 roku (XXXVII MP, Łódź) Bydgoszcz ponownie była reprezentowana aż przez trzech szachistów: m. Jerzego Pokojowczyka (VII miejsce – 8,5), m. Andrzeja Maciejewskiego (XII miejsce – 7,5) – awans z półfinałów MP – i m. Włodzimierza Kruszyńskiego (XVI miejsce – 6) – zapewnił sobie awans, będąc w pierwszej szóstce MP w 1979 roku. Na starcie zawodów ze średnim rankingiem

²⁶ J. Konikowski, *Niespodzianki na XXXV Mistrzostwach Polski*, „Szachy”, maj 1978, s. 131.

²⁷ *Ibidem*, s. 129-135; W. Schmidt, J. Gralka, *Debiuty w XXXV mistrzostwach Polski*, „Szachy”, sierpień 1978, s. 233-237; „Trybuna Ludu”, 14 II 1978; 15 II 1978; 16 II 1978; 17 II 1978; 20 II 1978; 21 II 1978; 22 II 1978; 23 II 1978; 24 II 1978.

²⁸ A. Adamski, *Niespodzianki na XXXVI mistrzostwach Polski*, „Szachy”, maj 1979, s. 129-136.

ELO 2383 (polski – 2335) stanęli wszyscy uprawnieni. Jerzemu Pokojowczykowi brakowało pół punktu do znalezienia się w strefie medalowej. Na dwie rundy przed końcem zgromadził 8 punktów, ale w dwóch ostatnich uzyskał tylko 0,5/2, co przekreśliło szanse na podium²⁹.

W 1981 roku Mistrzostwa Polski (Warszawa, 8-23 lutego) były najsilniej obsadzone z dotychczas rozegranych. Na listach startowych znalazło się 2 arcymistrzów, 6 mistrzów międzynarodowych i 2 mistrzów FIDE. Na podium warszawskich zawodów znalazł się Jerzy Pokojowczyk, który zajął III miejsce, zdobywając 9 punktów. Na pierwszych dwóch miejscach znaleźli się Włodzimierz Schmidt i Aleksander Sznapiak – po 10. Zatem o tym, kto zdobędzie tytuł mistrza Polski, zadecydował dodatkowy mecz wygrany przez Włodzimierza Schmidta 3:2. Bydgoszczanin uzyskał wynik +4=10–1 (przegrana z rewelacją turnieju Krzysztofem Pańczykiem), wyprzedzając między innymi nowo mianowanego arcymistrza Adama Kuligowskiego. Włodzimierz Kruszyński po zmianie barw klubowych reprezentował Górnika 09 Mysłowice. Brązowy medal Pokojowczyka był ostatnim jak do tej pory wywalczonym przez reprezentanta klubu bydgoskiego w finałach MP mężczyzn³⁰.

Finał XXXIX Mistrzostw Polski w 1982 roku (Zielona Góra, 13-28 lutego) przebiegł w słabszej obsadzie. Na listach startowych znalazło się tylko 5 mistrzów międzynarodowych i 3 mistrzów FIDE, 7 mistrzów krajowych i jeden kandydat na mistrza, którzy posiadali średni ranking 2359 ELO. Zabrakło arcymistrzów: Włodzimierza Schmidta i Adama Kuligowskiego oraz m. Aleksandra Sznapika. Mimo takiego zestawienia uczestników bydgoszczanie nie nawiązali walki o czołowe lokaty. Jerzy Pokojowczyk („Łączność” Bydgoszcz) zajął XII miejsce – 7 punktów, a Andrzej Maciejewski („Formet” Bydgoszcz) – 1 wygrana, zakończył zmagania na XIV miejscu – 6 punktów. *Zastanowić musi duża ilość remisów zawodników, których zwykliśmy zaliczać do czołówki krajowej, co może być przyjęte jako słabość formy (Jerzy Pokojowczyk) albo brak wiary w możliwość sięgnięcia po najwyższy tytuł – mistrza Polski – nawet pod nieobecność czołowej trójki – pisał Ferdynand Pochowski. Mistrzem Polski został po dogrywce (2,5:1,5) Jan Adamski przed Arturem Sygulskim – obaj po 10 punktów i P. Stempinem – 9,5 punktu³¹.*

Ze względu na rezygnację Jana Kiedrowicza z udziału w XLI finale Mistrzostw Polski (Poznań 1984) szansę udziału uzyskał po raz pierwszy Krzysztof

²⁹ W. Schmidt, I. Nowak, XXXVII Mistrzostwa Polski Mężczyzn, „Szachy”, maj 1980, s. 129-137; „Dziennik Wieczorny”, 14 II 1980, nr 35; 26 II 1980, nr 45; „Ilustrowany Kurier Polski”, 25 II 1980, nr 44; „Gazeta Pomorska”, 26 II 1980, nr 45.

³⁰ M. Ziemiński, XXXVIII Mistrzostwa Polski Mężczyzn, „Szachy”, czerwiec 1981, s. 129-135.

³¹ F. Pochowski, XXXIX Mistrzostwa Polski Mężczyzn, „Szachy”, czerwiec 1982, s. 97-99.

Żołnierowicz („Piast Słupsk”), który dołączył do innego bydgoszczanina – Jerzego Pokojowczyka („Łączność” Bydgoszcz). Pokojowczyk, który często znajdował się w niedoczasach, zakończył zawody na VIII pozycji – 7,5 punktu, a Żołnierowicz uplasował się na przedostatnim XV miejscu – 6 punktów. Co ciekawe, bydgoszczanin Krzysztof Żołnierowicz, czterokrotny finalista MP, nigdy w czasie występów w omawianym turnieju nie występował pod barwami klubu ze swojego rodzinnego miasta³².

W XLII Mistrzostwach Polski (Gdynia 1985) nie zagraли trzej czołowi zawodnicy kraju (am. Włodzimierz Schmidt, mm. Aleksander Sznapić i mm. Paweł Stępin) z powodu rozgrywania w tym samym czasie turnieju strefowego. Turniej stał na słabym poziomie, a aż 9 zawodników miało na swym koncie przynajmniej 10 remisów, co świadczy o braku bojowości i podejmowania ryzyka. Zawodnicy bydgoscy ponownie zajęli dalsze miejsca. Jerzy Pokojowczyk uplasował się na X pozycji, a na kolejnym XI miejscu znalazł się Krzysztof Żołnierowicz (Piast Słupsk) – obaj zgromadzili po 7 punktów. Serię trzech kolejnych zwycięstw zanotował Pokojowczyk, ale były to jego jedyne wygrane w turnieju. Najwyżej w tabeli znaleźli się: mm. Jan Adamski, Piotr Staniszewski i mf. Ignacy Nowak – wszyscy trzej zdobyli po 9 punktów i o tytule mistrza Polski musiał rozstrzygnąć dodatkowy trójmecz wygrany przez Ignacego Nowaka, który zdobył w nim 3 punkty (II miejsce Jan Adamski – 2,5, III miejsce Piotr Staniszewski – 0,5; Warszawa, 19-25 maja 1985 roku). Zawodnik z Poznania przegrał tylko jedną partię, a jego pogromcą okazał się Jerzy Pokojowczyk. W starciu bydgoskich zawodników lepszym okazał się Krzysztof Żołnierowicz. Gdyński turniej był ostatnim w analizowanym okresie, w którym startowało dwóch mieszkańców Bydgoszczy³³.

W swoim ostatnim starciu w finale Mistrzostw Polski (Bytom 1986) Jerzy Pokojowczyk („Chemik” Bydgoszcz) zajął XII miejsce, gromadząc 5 punktów. Jedyńm osiągnięciem bydgoszczanina była wygrana w ostatniej rundzie z mm. Markiem Hawelką („Avia” Świdnik), który aby zająć samodzielne I miejsce, musiał wygrać. W drugiej decydującej partii Stefan Dejkalo („Polonia” Warszawa) podejmował Pawła Stępinę i tak jak Marek Hawelko nie wytrzymał napięcia. W tej sytuacji obaj zawodnicy zakończyli turniej z 9,5 punktu i o tytule mistrza Polski miał zadecydować dodatkowy mecz wygrany przez Marka Hawelkę 3:1. Na III miejscu uplasował się Robert Kuczyński – 9, który wyprzedził Pawła Stępinę jedynie punktacją Bergera³⁴.

³² I. Nowak, *XLI mistrzostwa Polski mężczyzn*, „Szachy”, kwiecień 1984, s. 89-94.

³³ S. Witkowski, „*Martwy bieg*” w *Gdyni*, „Szachy”, kwiecień – maj 1985, s. 75-77; I. Nowak, *Trójmecz o tytuł mistrza Polski*, „Szachy”, sierpień 1985, s. 145-147.

³⁴ I. Nowak, P. Stępin, *XLIII Mistrzostwa Polski seniorów*, „Szachy”, maj 1986, s. 101-105;

W wielu dotychczasowych finałach MP grywało kilku zawodników z czołówki, dla których pozostali byli tylko tłem. W 1987 roku zawody były jednymi z najsilniejszych w historii szachów w Polsce. Na listach startowych znalazło się 2 arcymistrzów, 14 mistrzów międzynarodowych, 15 graczy z pierwszej dwudziestki ELO, cała drużyna olimpijska, 14/16 członków kadry narodowej, 6 byłych mistrzów Polski. Niestety, w rozgrywkach nie startował żaden przedstawiciel omawianego regionu³⁵.

Kolejny uczestnik MP (Lublin 1988) km. Adam Kujawski (urodzony w 1969 roku) awansował do finałów, zajmując w 1987 roku II miejsce (za Krzysztofem Pańczykiem) w rozegranym w Gdyni półfinale Indywidualnych Mistrzostw Polski. Zawodnik bydgoskiego MDK 1 zajął XIII miejsce z wynikiem 5,5/15 (wygrał tylko jedną partię z M. Twardoniem, a 9 zakończył remisem)³⁶.

W swoim trzecim starcie w Mistrzostwach Polski (Słupsk 1989) Krzysztof Żolnierowicz („Piaś” Słupsk) zajął ostatnie XVI miejsce. Tryumfował pochodzący z Rygi Aleksander Wojtkiewicz, nowa gwiazda polskich szachów, który z łatwością wygrał turniej. Bydgoszczanin grający kolejny rok w „Piaście” Słupsk wygrał tylko 2 partie, 6 zremisował (strategiczny remis z Wojtkiewiczem podpisano po 24 posunięciach) i aż 7 zakończył porażką. Co ciekawe, nie przegrał partii z medalistami zawodów. Na uwagę zasługuje partia z czołowym polskim zawodnikiem Aleksandrem Sznapikiem i remis w bardzo skomplikowanej partii z Pawłem Stempinem³⁷. W 1990 roku w Warszawie Żolnierowicz uczestniczył w swoich ostatnich MP, zajmując IX miejsce (7/15). Ponownie zaliczył wygraną z mm. Aleksandrem Sznapikiem, a także dwoma innymi byłymi mistrzami Polski mf. Ignacym Nowakiem i mm. Janem Przewoźnikiem. Na swoim koncie miał także tryumf nad wschodzącą gwiazdą młodego pokolenia mm. Jackiem Gdańskim. Partie ze wszystkimi medalistami championatu (am. Włodzimierz Schmidt, mm. Zbigniew Jaśnikowski, mm. Paweł Stempin) zakończył wynikiem nierozstrzygniętym³⁸.

W 1992 i 1993 roku w Częstochowie w swoich ostatnich finałach MP wystąpił Andrzej Maciejewski, który w tamtym czasie reprezentował „Spartakusa” Jelenia Góra. Bydgoszczanin zajął odpowiednio VII i XII miejsce. Na rok 1993 przypada także jedyny start Roberta Ciemniaka (urodzony w 1975 roku), który w tym samym roku uzyskał tytuł mistrza międzynarodowego. Zawodnik „Chemika” należał do czołowych polskich juniorów przełomu lat 80. i 90. XX wieku.

K. Pańczyk, *Marek Hawelko mistrzem Polski*, „Szachy”, czerwiec 1986, s. 123-124.

³⁵ S. Wach, *XLIV mistrzostwa Polski seniorów*, „Szachy”, czerwiec 1987, s. 131-138.

³⁶ S. Wach, *XLV mistrzostwa Polski mężczyzn*, „Szachy”, lipiec 1988, s. 153-159.

³⁷ Idem, *XLVI mistrzostwa Polski mężczyzn*, „Szachy”, maj 1989, s. 117-125.

³⁸ J. Przewoźnik, *XLVII mistrzostwa Polski mężczyzn*, „Szachy”, 6/1990, s. 121-129.

Zdobył 3 złote medale MP juniorów: w grupie do lat 15 (Brzozów 1990), do lat 16 (Limanowa 1991) i do lat 20 (Częstochowa 1992), jeden srebrny w grupie do lat 14 (Piechowice 1989) i 1 brązowy w grupie do lat 18 (Biała Podlaska 1992). W finale MP Ciemniak zajął XIII miejsce, tuż za Andrzejem Maciejewskim. Poprzednim klubem Ciemniaka był MDK 1, ten sam, w którym grywał poprzedni finalista Adam Kujawski³⁹.

Na lata 1994-2012 przypadła najdłuższa przerwa w startach zawodników bydgoskich w finałach mistrzostw Polski mężczyzn. W latach 90. XX wieku rozpoczął się wyraźny kryzys szachów bydgoskich, przejawiający się we wszystkich szczeblach rozgrywek rangi ogólnopolskiej.

Po 20 latach przerwy w LXX Mistrzostwach Polski (Chorzów 2013) wystąpił mł. Łukasz Licznarski (urodzony w 1995 roku) – reprezentant „Chemika”, który w gronie 26 zawodników uplasował się na XXIV pozycji (3/9). Aktualny mistrz Polski juniorów do lat 18 (Szczyrk 2013) nie zagrał ani jednej partii z czołowymi zawodnikami rozgrywek, nie zanotował też ani jednej wygranej, ale przelamał niebyt szachistów bydgoskich w najważniejszym turnieju w Polsce. Od 2010 roku regulamin turnieju dopuszczał większą liczbę uczestników, którzy tak jak w drugiej połowie lat 70. XX wieku rozgrywali turniej przy wykorzystaniu systemu szwajcarskiego. Licznarski wykorzystał swoją szansę, tak jak Waldemar Jagodziński, Jan Rogalewicz czy Grzegorz Chrapkowski. Na uwagę zasługuje jednak fakt, iż bydgoszczanin znajduje się dopiero u progu swojej kariery szachowej



Łukasz Licznarski
(archiwum Piotra Szybowskiego)

i kolejne lata pokażą, czy dorówna swoim wielkim poprzednikom z lat 40., 50., 70. i 80. XX wieku, czy też ich przewyższy⁴⁰.

Podsumowanie

Szachiści oraz kluby bydgoskie odnosili wiele sukcesów we wszystkich cyklach o mistrzostwo Polski: indywidualnie (mężczyźni, kobiety, juniorzy) i drużynowo (I liga, II liga, I liga

³⁹ Archiwum Przemysława Jahra.

⁴⁰ P. Kaim, *Udane mistrzostwa*, „Mat”, 3/2013, s. 19-23; A. Filipowicz, *Bartosz Soćko najlepszy w Polsce!*, „Szachista”, czerwiec 2013, s. 3-6.

juniorów, II liga juniorów). Medale zdobywano także w rozgrywkach o MP w szachach szybkich i błyskawicznych. Patrząc na problem całościowo, szachy bydgoskie należały od połowy lat 70. do połowy lat 80. XX wieku do ścisłej czołówki polskiej. Na przykładzie championatu kraju w kategorii mężczyzn można stwierdzić, iż w Bydgoszczy nie pojawił się jednak zawodnik mogący poszczycić się długotrwałą dominacją na polskiej arenie szachowej, multimedalista, który na trwałe zapisałby się na kartach historii królewskiej gry. Wśród kobiet taką pozycję miała bydgoszczanka Małgorzata Wiese, która utrzymywała pozycję w ścisłej czołówce Polski od końca lat 70. do początku lat 90. XX wieku. Jerzy Pokojowczyk i Andrzej Maciejewski znajdowali się na szachowym piedestale tylko przez chwilę, należąc w dłuższej perspektywie czasu jedynie do szerokiej czołówki krajowej. Karierę Henryka Szapiela przerwała jego śmierć w 1954 roku. Pozostali zaliczali starty w MP, ale nigdy nie przebili się do strefy medalowej.

Participation of Bydgoszcz chess players in the Men's Polish Chess Championship in 1926-2014

keywords: chess, Polish Chess Championship, Bydgoszcz

In 1926-2014, there had been 71 finals of individual Men's Polish Chess Championships, which were the most important national events. Chess players representing the Bydgoszcz clubs took part in 24 games of Polish Chess Championships, and these participations were analyzed in particular. A total of 15 players were classified, including Henryk Szapiel (1948-1953), Antoni Jurkiewicz (1949), Jerzy Bratoszewski (1955), Jerzy Pokojowczyk (1971, 1974, 1976-1982, 1984-1986), Andrzej Maciejewski (1973-1977, 1979-1980, 1982), Julian Gralka (1975-1979), Jan Rogalewicz (1975), Grzegorz Chrapkowski (1976), Wiesław Czerniakow (1976), Waldemar Hanasz (1976), Waldemar Jagodziński (1976), Włodzimierz Kruszyński (1977-1980), Adam Kujawski (1988), Robert Ciemniak (1993), and Łukasz Licznerski (2013). Top places had been won by only 3 out of the 15 mentioned chess players. Runner-up position in the Polish Championship had been won by Henryk Szapiel, Andrzej Maciejewski, and Jerzy Pokojowczyk; bronze medal winners included Jerzy Pokojowczyk and Włodzimierz Kruszyński. The list also included players who represented other regional associations or changed their place of residence. They included Sergiusz Czerniakow (1946, 1948), Alfred Czarnota (1946, 1950), Jerzy Lewi (1966, 1968-1969), Jerzy Konikowski (1977, 1979), Krzysztof Żolnierowicz (1984-1985, 1989-1990) and Andrzej Maciejewski (1992-1993). Jerzy Pokojowczyk reported the highest number

of entries, participating in the championship twelve times. In the region (Pomerania, Bydgoszcz area, and combined areas of Bydgoszcz, Toruń, Włocławek and Kuyavia – Pomerania) there was a clear dominance of chess players from Bydgoszcz, including 15 out of 23 participants of Polish Chess Championship. The majority of chess players were members of the sports club KS “Łączność” (9 chess players – 29 entries). The author distinguished two separate periods of a visible presence of Bydgoszcz chess players in the finals of the Polish Championship. The first one took place in a period between the 1940s and 1950s, whereas the second one in the 1970s and 1980s. In the remaining years, lists of entries to the finals of the Polish Championship did not include chess players from Bydgoszcz.

Teilnahme der Schachspieler aus Bydgoszcz an den Polnischen Meisterschaften der Männer in den Jahren 1926-2014

Schlüsselwörter: Schachspiel, Meisterschaften Polens, Bydgoszcz

In den Jahren 1926-2014 fanden 71 Finale der individuellen Polnischen Meisterschaften der Männer, also der wichtigsten Turniere im Landesmaßstab statt. Schachspieler aus den Klubs in Bydgoszcz traten in 24 Spielen der Polnischen Meisterschaften auf und diese Teilnahme wurde in der ersten Reihe einer Analyse unterzogen. Insgesamt wurden 15 Wettkampfteilnehmer bewertet: Henryk Szapiel (1948-1953), Antoni Jurkiewicz (1949), Jerzy Bratoszewski (1955), Jerzy Pokojowczyk (1971, 1974, 1976-1982, 1984-1986), Andrzej Maciejewski (1973-1977, 1979-1980, 1982), Julian Gralka (1975-1979), Jan Rogalewicz (1975), Grzegorz Chrapkowski (1976), Wiesław Czerniakow (1976), Waldemar Hanasz (1976), Waldemar Jagodziński (1976), Włodzimierz Kruszyński (1977-1980), Adam Kujawski (1988), Robert Ciemniak (1993) und Łukasz Licznarski (2013). Spitzenplätze eroberten nur 3 von 15 besprochenen Schachspielern. Vizemeister Polens waren Henryk Szapiel, Andrzej Maciejewski und Jerzy Pokojowczyk, je eine Bronzemedaille gewannen: Jerzy Pokojowczyk und Włodzimierz Kruszyński. Darüber hinaus wurden solche Schachspieler in Betracht gezogen, die unter dem Namen anderer Woiwodschaftsverbände an den Wettbewerben teilnahmen, oder ihren Wohnort gewechselt haben. Hier wurden Starts von: Sergiusz Czerniakow (1946, 1948), Alfred Czarnota (1946, 1950), Jerzy Lewi (1966, 1968-1969), Jerzy Konikowski (1977, 1979), Krzysztof Żołnierowicz (1984-1985, 1989-1990) und Andrzej Maciejewski (1992-1993) präsentiert. In der individuellen Bewertung hatte Jerzy Pokojowczyk die meisten Starts, der zwölfmal an den Meisterschaften teilgenommen hat. In Bezug auf die ganze Woiwodschaft (Pommern, Bydgoszcz,

insgesamt Bydgoszcz, Toruń und Włocławek sowie Kujawien-Pommern überwogen eindeutig Schachspieler aus Bydgoszcz, aus dieser Stadt stammten 15 von 23 Teilnehmern der Meisterschaften Polens. Die meisten Schachspieler spielten in dem Sportklub „Łączność” (9 Schachspieler – 29 Starts). Der Autor unterschied zwei getrennte Zeiträume der wahrnehmbaren Anwesenheit der Schachspieler aus Bydgoszcz bei Finalen der Polnischen Meisterschaften. Der erste fiel auf die Wende der 40er und 50er Jahre, der zweite auf die 70er und 80er Jahre des 20. Jh. In den anderen Jahren fehlte es auf Startlisten der Finale der Polnischen Meisterschaften an Teilnehmern aus Bydgoszcz.